

Przedmowa

Joachim Lelewel, może największy polski historyk, tłumacząc swą uwagę do refleksji nad metodologią historiografii, przywoływał szczególną zachętę Tomasza Hussarzewskiego, który w roku 1805 – już po pierwszym roku jego studiów – odszedł z profesury Uniwersytetu Wileńskiego. Pisano na początku wieku XX: „Ośmielony przez niego – według wyznawanej zasady francuskiej (»Przygody« str. 3): »Chcesz się czego nauczyć? napisz dzieło« – aby się nauczyć porządku w pracy historycznej, napisał metodykę, która pilniej, w dojrzałym schemacie rozumowy ujęta, wytworzyła »Historykę«, poświęconą »Cieniom Tomasza Hussarzewskiego«”¹. Pisał o tym sam Lelewel: „Nie znał on [Hussarzewski – SJ] niemieckich studjów, napomknąwszy tedy o kilku do tego francuskich dziełach, wręcz dołożył: na nic ci nieprzydadzą się, ale je poznaj i sam sobie szukaj i obmyśl”². Idąc tą drogą Lelewel, nowatorsko na gruncie polskim, z jednej strony akcentował wagę obiektywizmu i krytycyzmu w doborze źródeł, poszerzając przy tym tradycyjną historię polityczną o całe bogactwo zjawisk kulturowo-społecznych, a z drugiej dbał o zrozumienie przyczyn analizowanych zjawisk, ukazując polskie realia na tle dynamicznie pojętego kontekstu ogólnoeuropejskiego i nie lękając się formułowania interpretacji nawet o charakterze historiozoficznym³.

Na tak nieskromnie pojętą samodzielność metodologiczną – *toutes proportions gardées* – odważyłem się, gdy przed laty poszerzałem zakres swych poszukiwań badawczych nad nowożytną kulturą filozoficzną, zapoczątkowanych studiami nad drukami szkolnymi używanymi w zreformowanym w połowie XVIII w. szkolnictwie wyznaniowym Rzeczypospolitej

¹ *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, t. 4, red. B. Chlebowski i in., Warszawa 1908, s. 4.

² J. Lelewel, *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich*, Poznań 1858, s. 9.

³ Syntetycznie zob. np. S. Janeczek, *Lelewel Joachim*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 6, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin 2005, s. 303–307.

Obojga Narodów⁴, poprzedzającym reformy Komisji Edukacji Narodowej. Okazało się, że jednym z elementów właściwego systemowi edukacyjnemu KEN studium filozofii jest specyficznie pojęta logika, traktowana nie tylko jako narzędzie nauki, ale także jako synonim suwerenności intelektualnej, niezbędny w każdym wymiarze ludzkiej aktywności⁵. Opracowanie tej problematyki wymagało zrozumienia niemal całokształtu procesów, które dokonały się w kulturze filozoficznej wczesnej nowożytności. Zakres tematyczny i metodologiczny tego *milieu* okazał się ogromnie bogaty i złożony, obejmował bowiem nie tylko przedstawiane zwykle w podręcznikach historii filozofii osiągnięcia tej miary filozofów co René Descartes czy John Locke, ale i szeregu *minores*, których zakres oddziaływania w ówczesnym ruchu filozoficznym był niejednokrotnie o wiele bardziej znaczący niż myślicieli uznawanych dzisiaj za typowych dla filozofii tego okresu. Wymagało to badań, które określa się dzisiaj jako historia recepcji (*Rezeptionsgeschichte*), skupiająca się nie tylko na analizie treści badanych dzieł, ale i na kontekście ich powstania i funkcjonowania, a więc tego, co się określa jako historia oddziaływania tekstu (*Wirkungsgeschichte*, *Effective History*). Zwraca ona uwagę, że nieraz istotny wpływ na sformułowanie określonych tez filozoficznych czy historycznofilozoficznych miał szeroki kontekst instytucjonalny, światopoglądowy, a nawet polityczny.

Tak złożony zespół zagadnień wymagał zastosowania odpowiadającej im metody czy raczej zespołu metod, którymi posłużyłem się w obszernej i wielowątkowej monografii podejmującej „historycznofilozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki”⁶. Tłumaczyła ona złożoną genezę tej koncepcji, która logikę jako dyscyplinę specyficznie formalną przekształciła w dużej mierze w epistemologię, której elementem była metodologia nauk. W najszerzej pojętej kulturze naukowej nowożytności ujawnił się bowiem znaczący przewrót przez ukonstytuowanie się *science*, pod której wpływem pozostaje w dużej mierze dzisiejsza kultura naukowa, naznaczona scjentyzmem, który coraz mocniej przekształcał się także

⁴ Zob. S. Janeczek, *Oświecenie chrześcijańskie. Z dziejów polskiej kultury filozoficznej*, Lublin 1994.

⁵ Zob. tenże, *Komisja Edukacji Narodowej. Studia i szkice z dziejów polskiej kultury intelektualnej*, red. A. Starościc, Lublin 2018.

⁶ S. Janeczek, *Logika czy epistemologia? Historycznofilozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki*, Lublin 2003. Por. tenże, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*, Lublin 2008.

w naturalizm, związany ze zmianami na płaszczyźnie światopoglądowej⁷. Z czasem to złożone podejście historyczne nazywałem historią kultury intelektualnej (*intellectual history*), której istotnym elementem jest historia kultury filozoficznej, ale także historia nauki czy historia światopoglądu, o czym traktuję m.in. w rozdziale inicjującym obecny tom, odwołując się tyleż do metodologicznych postulatów, co i mistrzowskiej praktyki badawczej Stefana Swieżawskiego, do którego myśli i dokonań powracam wprost w części drugiej niniejszego wyboru tekstów.

Wskazana wielowątkowość *Logiki czy epistemologii?*, poświęconej uwarunkowaniom nowożytnej koncepcji logiki, tłumaczy podjęcie w niej szerszej refleksji nad sposobami postrzegania i uprawiania w kulturze nowożytnej nie tylko filozofii, ale także nauki. Uwidocznili się w niej złożone i stopniowe przejście od dominacji kultury filozoficznej, będącej wyrazem dziejów nauki tożsamej z filozofią, do zyskującej coraz więcej na znaczeniu nowożytnej *science*, jako przyrodoznawstwa, programowo kontestującego klasycznie pojętą filozofię. Tej buńczucznej, nierzadko, opozycyjności towarzyszyła wszakże nierozdzielnie faktyczna zależność wobec filozofii tak tradycyjnej, jak i zrodzonej w nowożytności, tym razem programowo kompatybilnej wobec *science*, jako deklaratywnie afilozoficznego przyrodoznawstwa. Z czasem dzieliło ono jednak ambicje klasycznej filozofii w fundowaniu maksymalistycznie pojętej wizji rzeczywistości oraz odgrywało coraz większą rolę w kształtowaniu nowej wizji filozofii, uprawianej tym razem w kontekście nowej nauki. Podjęte w sygnalizowanej monografii wątki, opracowane w serii artykułów, znalazły się w pierwszej części obecnego tomu, oddając złożoność i skomplikowanie tego ważnego *transitus* w dziejach europejskiej nauki, dokonującego się na kanwie dziejów nowożytnej kultury – filozoficznej, naukowej i światopoglądu. Nic więc dziwnego, że pierwsza część rozpoczyna się od przedstawienia kultury filozoficznej, a faktycznie i naukowej w sensie węższym, właściwej dla nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego, zwanego często drugą scholastyką, typowego dla ruchu filozoficznego od XVI do XVIII w. włącznie, bo upowszechnianego w akademickiej i szkolnej praktyce dydaktycznej, wyznaczającej, w sposób nieporównanie bardziej wpływowy niż obecnie, standardy ówczesnej mentalności ludzi wykształconych. Kultura ta stanowi

⁷ Zob. np. symptomatyczną zbitkę tematyczną paragrafu: „Scjentyzm, ahistoryzm, naturalizm” w tomie Tadeusza Szubki *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*, Wrocław 2009.

istotny punkt odniesienia analiz podejmowanych w kolejnych rozdziałach, ukazujących złożoność dokonań myślicieli tak oryginalnych i uznanych za wiodących dla filozofii nowożytnej, jak Francis Bacon, René Descartes, Blaise Pascal, John Locke, Étienne Condillac czy Jean le Rond d’Alembert, uczoney i filozof, sekretarz *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej*, tyleż dokumentującej, co i projektującej właściwą wizję kultury intelektualnej. Część pierwszą wieńczy rozdział poświęcony światopoglądowemu kontekstowi tych przemian, akcentujący właściwą wszystkim rozdziałom obu części perspektywę interpretacyjną, określaną we współczesnej metodologii historii jako długie trwanie (*longue durée*). Odgrywa ono istotną rolę, mimo niewątpliwego i coraz bardziej wpływowego ducha nowatorstwa, uwidaczniającego się we wszystkich wymiarach nowożytnej kultury, aż po płaszczyznę światopoglądową, religijną. Być może rozważania te, na wzór nowszych europejskich ujęć historii filozofii, pomogą pełniej ukazać dzieje filozofii, nie bez pewnych uproszczeń kategoryzacyjnych przedstawiane zwykle w polskich podręcznikach; być może pomogą też lepiej zrozumieć złożone korzenie współczesnych standardów kultury i życia społecznego, zwłaszcza że nierzadko historycy, publicyści i politycy tak chętnie widzą je w stereotypowo pojętej filozofii oświecenia, jako epoce narastającego naturalizmu, sekularyzmu i liberalizmu.

Część druga poświęcona jest dziejom polskiej kultury intelektualnej, w której także inspirujące miejsce zajmowała filozofia, wpływając na kształt nie tylko kultury naukowej, ale również religijnej, w różnej formie służąc racjonalizacji światopoglądu⁸. Ta część przedstawia specyfikę wybranych elementów polskiej kultury filozoficznej na tle dziejów europejskiej kultury intelektualnej, począwszy od ważnych dla oświecenia dokonań Hugona Kołłątaja i Stanisława Staszica oraz reprezentatywnego dla romantyzmu pisarstwa Augusta Cieszkowskiego. Stuletnie dzieje filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ma oddać natomiast, w jakiejś mierze, charakterystyka dokonań zarówno Idziego Benedykta Radziszewskiego, charzmatycznego założyciela tej uczelni, jak też bodaj najwybitniejszych filozofów tego środowiska, a więc Stefana Swieżawskiego, Mieczysława Alberta Krąpca, i aspektywnie Karola Wojtyły/Jana Pawła II, gdy reflektuje znaczenie filozofii nowożytnej dla kultury współczesnej. Ten ostatni wą-

⁸ Zob. np. *Światopoglądowe odniesienia filozofii polskiej*, red. S. Janeczek, R. Charzyński, M. Maciołek, Lublin 2011; *Filozofia a religia w dziejach filozofii polskiej. Inspiracje – krytyka*, red. S. Janeczek, A. Starościec, Lublin 2014.

tek, zamieszczony jako zakończenie, jest swoistą klamrą spinającą historię filozofii powszechnej i polskiej, nowożytność ze współczesnością, a filozofię z niepowtarzalną ludzką egzystencją i z niezbędną jej niszą, jaką jest kultura i życie społeczne, zwłaszcza gdy dopatrujemy się szczególnej roli filozofii w odkrywaniu sensu ludzkiego życia.

Niniejszy tom składa się z przedruków, dobranych tak, by stanowiły zwartą całość. Ograniczenie się do prostych przedruków jest – mam nadzieję – usprawiedliwione faktem, że zostały one opublikowane w ciągu ostatniego dziesięciolecia, a więc w okresie nieodległym, zwłaszcza w przypadku dokonań historiograficznych, stosunkowo trwałych. Wynikają stąd pewne powtórzenia, które jednak umożliwiają lekturę poszczególnych, niekiedy obszernych, rozdziałów, dając jednocześnie możliwość zorientowania się w zasadniczym przesłaniu przedstawianego tomu, bez uciążliwego studium innych jego partii. Z tego też względu w przedrukach tych nie dokonywano aktualizacji czy uzupełnień, nawet gdy traktowane tu wątki były podejmowane przez autora w nowszych publikacjach. Usunięto oczywiste błędy, wprowadzono drobne poprawki językowe oraz ujednotwiono strukturę poszczególnych rozdziałów i zapisy w dokumentacji zawartej w przypisach tych przedruków. Uzupełnieniem całości jest indeks nazwisk.

Niniejszy zbiór nie ukazałby się, gdyby nie wytrwała zachęta i pomoc Pani Magister Anny Starościc w jego redakcji, tak w wymiarze koncepcyjnym, jak i porządkowania rozproszonych druków, tym bardziej że wielkodusznie zatroszczyła się o środki na publikację niniejszego tomu. Z serca za to dziękuję, bo w ten sposób udało się pozbierać artykuły jak do biblijnego kosza pełnego ułomków pozostałych z rozmnożenia chlebów.

Doceniając kulturotwórcze znaczenie tradycji uzgodniliśmy, że niniejszy zbiór ofiarujemy naszym Nauczycielom, czasem – jak mawiał wielki Lelewel – tylko już ich „cieniom”. Nie możemy też nie przywołać – wyrosłej co prawda w ramach kultury pogańskiej, ale przecież głęboko wyrażającej ducha starotestamentalnych przykazań – zachęty: „Należy odwdzięczać się za to, że zostało się wprowadzonym w filozofię; bo wartość tego nie daje się mierzyć pieniądzem i nie ma takich objawów czci, które by były zdolne zrównoważyć ten dar, lecz może wystarczą te, które są możliwe – podobnie jak się rzecz ma w odniesieniu do bogów i rodziców”⁹. Tom ten poświęcamy nie tylko naszym Nauczycielom filozofii, ale także

⁹ *Etyka Nikomachejska*, IX, 1; 1164 b 3–5, przeł. D. Gromska, Warszawa 1956, s. 323. Por. tamże, s. XXVI.

teologii i historii z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który w roku niniejszej edycji obchodzi swe 100-lecie. Dziękujemy naszym Mistrzom za mądrość i prawość. Ufamy, że tak jak nasza *Alma Mater* dochowała wierności swej dewizie w służbie *Deo et Patriae* w dobie komunistycznego autorytaryzmu, tak też zachowa intelektualną suwerenność na współczesnym rynku idei.

Dziękujemy najserdeczniej Wydawnictwu Marek Derewiecki, które życzliwie zgodziło się na publikację niniejszego tomu i starannie przygotowało go do druku, a także Redaktorom i Wydawnictwom czasopism i wydawnictw zbiorowych za wielkoduszną zgodę na przedruk artykułów do niniejszej całości. W końcu równie serdecznie dziękujemy Paniom Profesor Honoracie Jakuszko (UMCS) i Ewie Starzyńskiej-Kościuszko (UWM), Recenzentkom niniejszej pracy, za życzliwą opinię wydawniczą. Niemniej jednak sam z pokorą biorę odpowiedzialność za wszelkie słabości oddawanego w Państwa ręce tomu.

Lublin, dn. 3.09.2017 r.

ks. Stanisław Janeczek